

Według Muska nasz świat jest prawdopodobnie symulacją

24 grudnia 2018

Elon Musk uważa, że ludzkość prawdopodobnie została uwięziona w komputerowej symulacji, takiej jak to co widzieliśmy w filmie Matrix.



Południowoafrykański przedsiębiorca jest przekonany, że obca cywilizacja może być znacznie bardziej zaawansowana technologicznie od nas. To powoduje, że mogli oni stworzyć symulację, w której odróżnienie fikcji od rzeczywistości staje się praktycznie niemożliwe. Musk uważa, że wszyscy najprawdopodobniej jesteśmy częścią tej wielkiej symulacji, z której istnienia większość osób nie zdaje sobie sprawy.

Ekscentryczny miliarder nie jest osamotniony w takich opiniach. Wielu fizyków, kosmologów i filozofów uważa hipotezę symulacji za przekonującą i prawdopodobną. Wystarczy, że istniałaby jedna zaawansowana technologicznie cywilizacja, która posiadałaby technologię do tworzenia symulacji i mogłyby powstać miliardy fałszywych wszechświatów, których mieszkańcy nie byłiby świadomi, że otaczająca ich rzeczywistość jest tylko projekcją.

Idea symulacji jest też jednym z wielu możliwych wyjaśnień słynnego paradoksu Fermiego, czyli sprzeczności pomiędzy wysokim prawdopodobieństwem istnienia cywilizacji pozaziemskich, a brakiem jakichkolwiek obserwowalnych dowodów, wskazujących na ich egzystencję.

Natura rzeczywistości nadal nie jest do końca znana ludzkości. Gatunek Homo sapiens słynie z arogancji i przeświadczenia, że wszystko już rozumie, większość zakłada, że to co jest namacalne jest też realne. Jednak im głębiej fizycy badają to, co uważamy na co dzień za realny i namacalny świat tym bardziej dochodzą do wniosku, że jest on tylko złudzeniem.

Na to, że rzeczywistość jest iluzją czy też symulacją numeryczną wskazuje też analiza dystrybucji promieniowania kosmicznego wykazującego pewien stopień rotacyjnego łamania symetrii. Zdaniem zwolenników teorii holograficznego wszechświata odzwierciedla to strukturę znajdującą się pod spodem siatki.

Fizyk z Uniwersytetu Paryskiego, Alain Aspect już w 1982 roku przeprowadził eksperyment, który wykazał, że w pewnych warunkach, elementarne cząstki subatomowe takie jak elektrony zachowują się tak jakby były w stanie komunikować się w jednym momencie bez względu na to, jaki dzieli je dystans w przestrzeni. Mimo to do tej pory zakłada się, że nic nie może się poruszać szybciej niż światło. Ale skoro dwa elektrony może dzielić ogromny dystans i w tym samym momencie zdają się ze sobą komunikować to, o czym to świadczy jak nie o dowodzie na to, że wszechświat jest symulacją?

Autorstwo: ZychMan

Na podstawie: [LiveScience.com](https://www.livescience.com)

Ilustracja: [Comfreak](#) (CC0)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)